

Sygn. akt III AUa 658/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSO del. Beata Górską (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r. w Szczecinie

sprawy H. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 listopada 2012 r. sygn. akt VI U 586/12

oddala apelację.

SSO del. Beata Górską SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak

III AUa 658/14

UZASADNIENIE

Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzją z dnia 21 marca 2012 r. odmówił przyznania ubezpieczonemu H. D. prawa do emerytury, wobec nieudokumentowania przez niego 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Ubezpieczony H. D. wniósł odwołanie od tej decyzji twierdząc, że pozwany bezpodstawnie nie zaliczył mu okresu zatrudnienia od 25.09.1995 r. do dnia 31.12.1998 r. w Ośrodku (...) w G. na stanowisku pomocnika kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony jako okresu pracy w szczególnych warunkach. Zdaniem ubezpieczonego na tym stanowisku wykonywał te same czynności jak kierowca.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podnosząc, że ubezpieczony nie wykazał aby przez okres co najmniej 15 lat pracował w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 20 listopada 2012 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego od wyżej wymienionej decyzji organu rentowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony H. D. urodził się w dniu (...) W okresie od 2 lutego 1968 r. do 4 września 1969 r. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Następnie, od 10 czerwca 1970 r. do 24 października 1979 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w G., kolejno na stanowiskach: zgrzewacz punktowy, robotnik transportu i kierowca, przy czym od kwietnia 1972 r. do kwietnia 1974 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. W dniu 21 czerwca 1977 r. ubezpieczony otrzymał prawo jazdy uprawniające go do kierowania pojazdami o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. W czasie pracy w wymienionym przedsiębiorstwie H. D. przez pewien czas wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego (...), ale w tym czasie jeździł również samochodem dostawczym (...) i wózkiem widłowym. Od 25 października 1979 r. do 30 kwietnia 1981 r. ubezpieczony był zatrudniony w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w N. na stanowisku kierowcy, będąc wówczas członkiem tej spółdzielni. Następnie, w dniu 4 maja 1981 r. ubezpieczony podjął pracę w Przedsiębiorstwie (...) w M. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego (...) i pracował tam do 9 czerwca 1986 r. Od 17 czerwca 1986 r. do 31 grudnia 1990 r. H. D. pracował w (...) w F. jako pracownik produkcyjny, a do wykonywanych przez niego czynności należało cięcie drewna piłą motorową oraz codzienny transport pociętych kawałków drewna wózkiem widłowym. Wreszcie, od 25 września 1995 r. do 31 sierpnia 2001 r. ubezpieczony był pracownikiem Ośrodka (...) w G. zatrudnionym na stanowisku pomocnika kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, gdzie jego praca polegała na pomocy kierowcy samochodu przy zrywce drewna z lasu wyciągarką samochodową oraz na prowadzeniu samochodu na zmianę z kierowcą.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego okazało się niezasadne.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat przepisów art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisów § 2 ust. 2 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a także załącznika A do tego rozporządzenia, Sąd pierwszej instancji przyjął, że oprócz uwzględnionego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych okresu pracy w Zakładach (...) w G. (8 miesięcy i 21 dni), jedynie okres zatrudnienia ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie (...) (5 lat, 1 miesiąc i 7 dni) mógł być uznany za pracę w szczególnych warunkach.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w pozostałych zakładach pracy H. D. nie pracował natomiast w warunkach szczególnych stale, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż okres pracy ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie (...) w G. nie może być uznany w całości za okres pracy w szczególnych warunkach, chociażby dlatego, że H. D. dopiero w dniu 21 czerwca 1977 r. uzyskał uprawnienie do prowadzenia samochodów ciężarowych o ciężarze całkowitym przekraczającym 3,5 tony, a i po tym dniu istnieją wątpliwości co do możliwości zaliczenia pracy ubezpieczonego jako wykonywanej w warunkach szczególnych. Z zeznań świadków J. P. i Z. W. wynika bowiem, że ubezpieczony pracował, prowadząc wózki widłowe i samochód (...), który miał dopuszczalny ciężar całkowity niższy od 3,5 tony. Oznacza to, że praca ubezpieczonego jako kierowcy samochodu ciężarowego nie była przez niego wykonywana w stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wątpliwości budzi też możliwość uznania pracy ubezpieczonego jako wykonywanej w szczególnych warunkach w (...) w F., ponieważ z zeznań świadków A. U. i F. B. wynika, że ubezpieczony, oprócz wykonywania czynności pilarza, zajmował się także codziennym dostarczaniem za pomocą wózka widłowego pociętych kawałków drewna z placu tartaku do hal produkcyjnych. Praca pilarza nie była zatem wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Podobne wątpliwości w świetle zeznań ubezpieczonego budzi uznanie za pracę

w szczególnych warunkach okresu jego zatrudnienia w Ośrodku (...) w G., gdyż sam ubezpieczony zeznał, że nawet posiadając uprawnienia kierowcy samochodu z wyciągarką do zrywki drewna, wykonywał pracę pomocnika kierowcy, szczególnie gdy pracę wykonywała trójosobowa załoga samochodu. Okoliczności te potwierdził świadek W. K.. Jeżeli zaś chodzi o pracę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w N., to ubezpieczony był członkiem tej spółdzielni i ze spółdzielnią łączyła go spółdzielcza umowa o pracę. H. D. nie świadczył zatem w tym okresie pracy na podstawie umowy o pracę, a to wyklucza możliwość uznania tego okresu jako pracy w szczególnych warunkach.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że ustalony okres pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych jest krótszy niż wymagany, dlatego też na podstawie art. 477¹⁴§ 1 k.p.c. oddalił wniesione w sprawie odwołanie.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie wyrokiem z dnia 24 maja 2013 roku oddalił apelację ubezpieczonego od powyższego wyroku Sądu pierwszej instancji, uznając ją za niezasadną.

W opinii Sądu Apelacyjnego, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji, prowadzi do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego, który przyjął, że w przypadku ubezpieczonego H. D. nie zostały spełnione warunki wynikające z treści § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.), polegające na wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku pracy.

Sąd drugiej instancji przypomniał, iż regulacja dotycząca emerytur w obniżonym wieku ma charakter szczególny do ustanowionych w art. 24 i art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zasad nabywania prawa do emerytury w tzw. wieku powszechnym. Przepisy dotyczące emerytur w obniżonym wieku powinny być zatem interpretowane zgodnie z motywem przyświecającym ustawodawcy przy tworzeniu tej instytucji, opierającym się na założeniu, że praca w szczególnych warunkach, wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu. W konsekwencji zatem nie może skorzystać z uprawnienia do emerytury w niższym wieku emerytalnym pracownik, który nie udowodnił, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, a więc nie wykazał przesłanek niezbędnych do uzyskania prawa do emerytury w obniżonym wieku opisanych w § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w rozważanej sprawie ubezpieczony ubiegał się o prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym przekraczającym 3,5 tony, pilarza, a także wskazywał, że wykonywał prace wymienione w zarządzeniu Nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego, polegające na wywozie drzewa z lasu i jako zgrzewacz.

Sąd drugiej instancji stwierdził w związku z tym, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, ponieważ nie udowodnił on w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, że co najmniej przez okres 15 lat pracował w takich warunkach. Jedynie bowiem okresy pracy wnioskodawcy w Zakładach (...) (od 5 września 1969 r. do 25 maja 1970 r.), w Przedsiębiorstwie (...) w M. (od 4 maja 1981 r. do 9 czerwca 1986 r.) oraz w Przedsiębiorstwie (...) (od dnia 21 czerwca 1977 r. do 24 października 1979 r.) mogły być uznane za okresy pracy w warunkach szczególnych, ale suma tych okresów zatrudnienia wnioskodawcy jest nadal niewystarczająca do spełnienia warunku i uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu wykonywania, stale i w pełnym wymiarze czasu, pracy w warunkach szczególnych przez okres 15 lat.

Odnosząc się chronologicznie do pierwszego ze wskazanych przez ubezpieczonego zakładów, tj. Przedsiębiorstwa (...) w G., Sąd Apelacyjny zauważył, że ubezpieczony w tym przedsiębiorstwie, w okresie od rozpoczęcia tam pracy (10 czerwca 1970 r.) do 21 czerwca 1977 r., nie mógł wykonywać pracy w charakterze kierowcy samochodów ciężarowych

o dopuszczalnym ciężarze całkowitym przekraczającym 3,5 tony, ponieważ, jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy i czego apelujący nie kwestionował, dopiero w dniu 21 czerwca 1977 r. nabył uprawnienia do kierowania tego rodzaju pojazdami.

Ponadto, ubezpieczony w apelacji domagał się ustalenia, że również praca w charakterze zgrzewacza i operatora wózka widłowego w przedsiębiorstwie (...) była pracą w warunkach szczególnych, gdyż tak kwalifikowało te stanowiska pracy Zarządzenie Nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz.Urz.MG.z 1987 r., Nr 4, poz. 7). Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że uregulowania zawarte w zarządzeniach resortowych, nie mogą wykraczać poza prace wymienione w wykazach z rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Taki wykaz resortowy ułatwia identyfikację określonego stanowiska pracy jako stanowiska pracy w szczególnych warunkach i powinien być interpretowany w odniesieniu do załącznika rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Tymczasem wskazane przez ubezpieczonego stanowiska pracy zgrzewacza i operatora wózka widłowego nie są wymienione w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., i w tej sytuacji nie mogą być uznane za prace w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia.

Odnosząc się w dalszej kolejności do pracy ubezpieczonego w H. S. w F. na terenie Niemiec, Sąd Apelacyjny stwierdził, że ubezpieczony nie wykazał, aby również w tym zakładzie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach wymienionych w rozporządzeniu. Ze świadectwa pracy wynika bowiem, że ubezpieczony był zatrudniony na stanowisku pracownika produkcyjnego, natomiast z oświadczenia ubezpieczonego z dnia 27 stycznia 2012 r., złożonego w organie rentowym, wynika, że ubezpieczony pracował na stanowiskach: prowadniczy, operator piły motorowej, operator wózka widłowego i operator dźwigu oraz operator piły trakowej. Na podstawie zeznań świadków A. U. i F. B. Sąd drugiej instancji przyjął z kolei, że ubezpieczony oprócz pracy przy pile, zajmował się również codziennym dostarczaniem, i to kilka razy dziennie, pociętych kawałków drewna za pomocą wózka widłowego do hal produkcyjnych. Czynności te wykonywał w ramach swoich obowiązków, a nie jak stara się to wykazywać, jedynie w zastępstwie innych osób, gdy nie było komu zawieźć pociętego drewna. Sąd Apelacyjny stwierdził zatem, że ta różnorodność wykonywanych przez ubezpieczonego prac w H. S. w F. znalazła wyraz w określeniu stanowiska pracy ubezpieczonego bardzo ogólnie jako pracownika produkcyjnego, co z kolei uniemożliwiało uznanie warunków w jakich pracował ubezpieczony jako szczególnych.

Reasumując, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że przy ustaleniu, że zatrudnienie ubezpieczonego w kolejnych zakładach pracy (Przedsiębiorstwie (...) do dnia 21 czerwca 1977 r., Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) i H. S. w F.) nie mieściło się w definicji pracy w warunkach szczególnych, to kwestia ustalenia, czy praca ubezpieczonego w Ośrodku (...) w okresie od 25 września 1995 r. do 1 stycznia 1999 r. miała charakter pracy w warunkach szczególnych, pozostawała bez większego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Przy uwzględnieniu bowiem okresu pracy ubezpieczonego w Zakładach (...) (od 5 września 1969 r. do 25 maja 1970 r.), okresu pracy w Przedsiębiorstwie (...) w M. (od 4 maja 1981 r. do 9 czerwca 1986 r.) i okresu pracy w Przedsiębiorstwie (...) (od dnia 21 czerwca 1977 r. do 24 października 1979 r.) uwzględnienie również okresu pracy ubezpieczonego w Ośrodku (...) od 25 września 1995 r. do 1 stycznia 1999 r. nie dawałoby wymaganej przepisami emerytalnymi sumy 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Niezależnie jednak od tego Sąd Apelacyjny zważył, że potraktowanie pracy ubezpieczonego w tym przedsiębiorstwie jako pracy w warunkach szczególnych budziło określone wątpliwości. Jak wynikało z zeznań samego ubezpieczonego oraz zeznań świadka Z. K., pracę przy wywozie drewna wykonywały najczęściej grupy 2-3 osób, które na zmianę dzieliły się obowiązkami, a zatem warunki pracy się zmieniały i chociaż praca była niewątpliwie ciężka i miała wpływ na organizm, to jednak ciągle zmiany stanowisk pracy nie pozwalały na uznanie, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracował w warunkach szczególnych. Do tego H. D. bezspornie od początku pracy w Ośrodku (...) nie wykonywał obowiązków kierowcy samochodu ciężarowego, gdyż dopiero po przyuczeniu do obsługi takiego samochodu przystosowanego do załadunku i rozładunku drewna mógł kierować samochodem ciężarowym, a zatem jedynie od pewnego czasu praca ubezpieczonego w rozważanym tutaj okresie mogłaby być rozważana jako praca w warunkach szczególnych.

Ubezpieczony H. D. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 maja 2013 r., zaskarżając ten wyrok w całości.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2014 r. sygn. akt III UK 177/13 Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że należy przyznać rację ubezpieczonemu, że pominięcie przez Sąd drugiej instancji zgłoszonych przez ubezpieczonego w apelacji nowych wniosków dowodowych, to jest niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodów z zeznań świadków: W. P., L. K., B. W. (1), zmierzających do wykazania pracy ubezpieczonego w szczególnych warunkach, mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy podkreślił, że oczywiste jest, że Sąd drugiej instancji ma obowiązek samodzielnie dokonać materialnoprawnej oceny dochodzonego żądania. Nie może tego dokonać bez prawidłowo - zgodnie z zasadami prowadzenia postępowania dowodowego - ustalonego stanu faktycznego. Skoro zaś ubezpieczony twierdził, że w przedsiębiorstwach: (...) w G., (...) w F. nad Szprewą oraz Ośrodku (...) w G. wykonywał pracę w szczególnych warunkach, to pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodów zeznań wskazanych przez niego świadków uniemożliwiło mu wykazanie prawdziwości (czyli udowodnienie) swoich twierdzeń. W orzecznictwie przyjmuje się, przy tym, że nie powinna mieć miejsca ze strony sądu drugiej instancji odmowa przeprowadzenia dowodu wówczas, gdy strona powołała się dopiero w apelacji albo już w toku postępowania apelacyjnego na nowy dowód z tej przyczyny, że uznała przedstawione przez siebie w pierwszej instancji dowody za wystarczające do uwzględnienia jej twierdzeń faktycznych, tymczasem sąd pierwszej instancji nie uwzględnił jej stanowiska.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy ubezpieczony, formułując w apelacji wniosek o przeprowadzenie dodatkowych dowodów z zeznań świadków, wyjaśnił równocześnie przyczyny, dla których powołał wskazane przez siebie dowody dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie tylko że nie dokonał oceny owego wniosku przez pryzmat regulacji zawartej w art. 381 k.p.c, ale w ogóle nie odniósł się do tego wniosku, pomijając go w taki sposób, jakby nie został on zgłoszony. Sąd Najwyższy przypomniał, że wyjątki przewidziane w art. 381 k.p.c. zostały ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zawęzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Jeśli zatem sąd drugiej instancji korzysta z instytucji uregulowanej w tym przepisie, powinien jej zastosowanie odpowiednio uzasadnić. Skoro zaś Sąd Apelacyjny tego nie uczynił, to należy przyznać rację skarżącemu co do naruszenia przez ten Sąd art. 381 k.p.c.

W ocenie Sądu Najwyższego rację ma również skarżący, że Sąd Apelacyjny nie odniósł się wystarczająco wnikliwie do wszystkich istotnych zarzutów podniesionych w apelacji, w tym nie ustalając faktycznego charakteru pracy ubezpieczonego w Ośrodku (...) przy transporcie leśnym, a także charakteru jego pracy na stanowiskach zgrzewacza punktowego i kierowcy wózka widłowego w Przedsiębiorstwie (...). Jest to naruszenie obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c), w orzecznictwie ugruntowane jest bowiem stanowisko, iż decydujące znaczenie dla uznania danej pracy za pracę w warunkach szczególnych ma charakter świadczonej pracy i rodzaj wykonywanych czynności, a nie nazwa stanowiska pracy.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że zamiast dokonania takiego osądu, Sąd Apelacyjny skupił się natomiast na nazwach zajmowanych przez skarżącego stanowisk w kontekście ich obecności, a w zasadzie jej braku, w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Dotyczy to w szczególności stanowisk zgrzewacza punktowego i operatora wózka widłowego w transporcie wewnętrznym.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Zgodnie z treścią art. 184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227) jak również § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. nr 8, poz. 43 ze zm.) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31.12.1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego - 55 lat dla kobiet, o ile w dniu 1.01.1999r. ubezpieczeni osiągnęli: co najmniej 20 letni okres składkowy i nieskładkowy oraz co najmniej 15 letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach bądź w szczególnym charakterze. Emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Spór w sprawie odnosił się wyłącznie do stwierdzenia, czy na dzień 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony wykazał się 15 letnim okresem pracy w warunkach szczególnych. Wskazać zatem należy, że dla celów ustalenia spornych szczególnych uprawnień emerytalnych, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia i tylko w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk pracy ustalone na podstawie dotychczasowych przepisów (art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Przy ocenie tej przesłanki nabycia uprawnień emerytalnych zasadnicze znaczenie ma pogląd, z którego wynika, że dla ustalenia, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie jest kluczowa nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów. Zauważyć również należy, że powyższej analizie należy dokonywać w pryzmacie szczególnego charakteru art. 32 ustawy emerytalnej, który stanowi odstępstwo od możliwości osiągnięcia prawa do emerytury na ogólnych zasadach.

Na tym etapie sprawy jako w zasadzie za bezsporne należy uznać okresy pracy ubezpieczonego w Zakładach (...) (5.09.1969 r. – 25.05.1970 r.), w Przedsiębiorstwie (...) w M. (4.05.1981 r. – 9 .06.1986) oraz w Przedsiębiorstwie (...) od dnia 21 czerwca 1977 r. do 24 października 1979, jako okresy pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny uwzględniając zalecenia Sądu Najwyższego, na zasadzie art. 382 k.p.c. uzupełnił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w kierunku odebrania depozycji od świadków W. P., L. K. i B. W. (1), w zakresie w jakim wnosił o to skarżący w jego apelacji. Zeznania te posłużyły do ponownego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w kontekście całości zgromadzonego w sprawie materiału procesowego. Sąd Apelacyjny dostrzegł potrzebę korekty ustaleń faktycznych jakie poczynił Sąd pierwszej instancji w zakresie prac i okresów zatrudnienia ubezpieczonego w przedsiębiorstwach (...), H. S. oraz Ośrodka (...) w G.. W pozostałym zakresie, Sąd Apelacyjny ustalenia, ale również i ocenę prawną Sądu Okręgowego, przyjmuje za własne.

Jeśli chodzi o okres pracy ubezpieczonego w przedsiębiorstwie (...), to zważyć należy, że jak wynika ze świadectwa pracy ubezpieczonego (k. 95), ale i zasadniczo spójnych w tym zakresie zeznań świadków, ubezpieczony wykonywał na rzecz tego przedsiębiorstwa trojakiemu rodzaju pracę: zgrzewacza punktowego, robotnika transportu i kierowcy. Okres zatrudnienia ubezpieczonego w tym przedsiębiorstwie datuje się od 10 czerwca 1970 r. do 24 października 1979 r. Zauważyć należy, że żaden ze świadków - w tym również sam ubezpieczony - nie potrafił wskazać precyzyjnie okresów zatrudnienia ubezpieczonego przy wykonywaniu ww. czynności. W tym stanie rzeczy, za prawidłowe w świetle zgromadzonego materiału procesowego, ale i zasad logiki, należy uznać wnioski Sądu pierwszej instancji, że ubezpieczony już z uwagi na datę nabycia uprawnień kierowcy, wykonywał tego typu pracę od dnia 21 czerwca 1977 r. do 24 października 1979 r. Jeśli chodzi o okres pracy w charakterze zgrzewacza, to jak wskazał sam ubezpieczony będąc przesłuchanym na rozprawie odwoławczej, pracę w tym charakterze wykonywał do 1975 r. Zeznaniami tym należy

dać wiarę, albowiem korespondują one z zeznaniami B. W. (1), który wskazał, że ubezpieczony był zgrzewaczem 3-4 lata, oraz L. K., który potwierdził, że ubezpieczony pracował na zgrzewarce do 1975 r. Świadkom tym Sąd Apelacyjny dał wiarę, albowiem pracowali oni wspólnie z ubezpieczonym, ich zeznania zasadniczo wzajemnie korespondują, nadto nie stoją w sprzeczności z dowodami z dokumentów. W tym układzie rzeczy za okres pracy ubezpieczonego jako robotnika transportu, co faktycznie oznaczało obsługę wózka widłowego, należało uznać lata 1975 – 1977. Uzupełnienia wymaga, że zeznań wymienionych wyżej świadków wynika, że praca ubezpieczonego jako zgrzewacza, polegała na zgrzewaniu elementów (łączeniu drutów stalowych), w pełnym wymiarze czasu pracy. Jak przekonywująco podkreślał sam ubezpieczony, była to praca na akord, w której zarobek uzależniony był od ilości wykonanych elementów. Praca przy obsłudze wózka widłowego, polegała natomiast na rozwożeniu, załadunku i rozładunku materiałów po różnych wydziałach przedsiębiorstwa, ale również ich odbiór z transportu. Przedsiębiorstwo (...), to było cynkownią.

Jeśli chodzi o okres zatrudnienia ubezpieczonego w H. S. w F. na terenie Niemiec, to ubezpieczony pracę tą wykonywał w okresie od 9 czerwca 1986 r. do 31 grudnia 1990 r. Do jego obowiązków należało cięcie drewna, ale i transport pociętych kawałków oraz sprzątanie po cięciu drewna. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że zeznania świadków A. U. jak i F. B., o tym, że ubezpieczony nie wykonywał pracy pilarza w pełnym wymiarze czasu pracy, albowiem miał też inne obowiązki potwierdził W. P., który wskazywał na sprzątanie po cięciu drewna i ustawianie drewna. Wskazać również należy, co wynika z dowodów z dokumentów, że ubezpieczony sam wskazał w oświadczeniu do organu rentowego z dnia 27 stycznia 2012 r. że pracował na stanowiskach prowadniczy, operator piły motorowej, ale także operator wózka widłowego i operator dźwigu. Twierdzenia ubezpieczonego jakby wykonywał on pracę wyłącznie jako operator piły, nie można uznać za wiarygodne.

Praca ubezpieczonego w Ośrodku (...) w G., miała miejsce w okresie od 25 września 1995 r. do 31 sierpnia 2001 r. Praca ta polegała na wspólnym z kierowcą zrywce drewna z lasu, jego rozładunku, oraz prowadzeniu na zmianę z kierowcą samochodu. Na tego typu czynności wskazywał sam ubezpieczony będąc przesłuchanym przez Sąd Apelacyjny, potwierdził je również świadek W. K., którego zeznania zasadniczo korespondują z twierdzeniami ubezpieczonego jak i dowodami z dokumentów.

Przechodząc do ponownej oceny prawnej tak ustalonej podstawy faktycznej stwierdzić trzeba, że stosowanie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dalej „rozporządzenie”), polega pierwszoplanowo na ustaleniu zakresu znaczeniowego użytych w załączniku do tego rozporządzenia nazw dla wskazanych tam czynności, których wykonywanie uznawane jest za pracę w warunkach szczególnych, dającą określone przywileje emerytalne. Ustalenie znaczenia tych nazw, winno odnosić się między innymi do kontekstu nazw wyróżnionych w wykazie działów, jak i niższych jednostek systematyzujących, grupujących dane czynności. Jednostki te, odnoszą się bądź to do określonych gałęzi przemysłu, bądź danego typu zakładów pracy, agregujących wielorakie procesy z wyróżnionej dziedziny. Odnosząc się w tym miejscu do wykonywanej przez ubezpieczonego pracy polegającej na zgrzewaniu drutów, wskazać należy, że nie sposób przyporządkować tego typu czynności do jakiegokolwiek pozycji w wykazie stanowiącym załącznik A do rozporządzenia. Symptomatyczne w tym względzie pozostaje, że na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym, pełnomocnik skarżącego dokonał takiego przyporządkowania wskazując na dział III pkt 14 wykazu A. Zauważyć należy, że dział ten dotyczy hutnictwa i przemysłu metalowego, zaś niższa jednostka systematyzująca obejmująca pkt 14 dotyczy walcowni, ciągarni, prasowni, młotowni, oraz produkcji elementów dla kolejnictwa. Sam pkt 14 dotyczy obsługi pieców grzewczych, młotów, pras, kuźniarek, walcarek obręczy i kół, walcarek gwintów i wiertel, ręcznej obróbki na gorąco oraz regeneracji oprzyrządowania kuźniczego. Skoro zatem przedsiębiorstwo (...) było cynkownią, to trudno aby już z uwagi na kryterium funkcjonalne wykonywanej przez nie działalności, praca osoby zgrzewającej elementy druciane, mogła zostać zakwalifikowana jak wskazywał to pełnomocnik skarżącego. Również językowo nie można przyjąć, aby praca zgrzewacza zawierała się w którymś z ww. pojęć określonych w pkt. 14, szczególnie w przyręciu jego jednostek systematyzujących. Zauważyć również należy, że wykonywanie tego rodzaju pracy, wymienia pośrednio pkt. 18 dział III wykazu, tyle że odnosi się on do obsługi urządzeń w zgrzewalniach rur i walczaków, tego typu czynności ubezpieczony z całą pewnością nie

wykonywał. Również zarządzenie nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (dalej „zarządzenie”) w jego wykazie A dziale III poz. 14 pkt 7, wymieniając pracę zgrzewacza, odnosi się do tego rodzaju przedsięwzięć, których funkcji M. niewątpliwie nie wykonywał. Tym samym nie sposób zaliczył okresu pracy ubezpieczonego jako zgrzewacza, jako pracy w warunkach szczególnych. Dla tego rodzaju przedsięwzięcia jakim było M., znaczenie ma przede wszystkim pkt 76 wykazu A rozporządzenia, który odnosi się do pracy w hartowniach i wytrawialniach, pracy ocynkowaczy, ocynkowaczy, kadmowaczy, oraz galwanizatorów – cynkiem, miedzią, chromem, kadmem i niklem. Rozwinięcie dla tego rodzaju zakresu czynności w zarządzeniu, jego pkt 76, niewątpliwie nie odnosi się do osób wykonywujących czynności zgrzewacza.

Inaczej rzecz się ma jeśli chodzi o okres pracy ubezpieczonego jako obsługującego wózek widłowy w przedsiębiorstwie (...). Jak wynika bowiem z zarządzenia, które niewątpliwie winno stanowić jeden z wyznaczników wykładni znaczenia i zakresu pojęć użytych w wykazie A rozporządzenia, w przedsiębiorstwie w którym mają miejsce prace wykonywane przez osoby wskazane w dziale III pkt 76 wykazu A rozporządzenia, za pracę w warunkach szczególnych uznaje się również prace osób zatrudnionych jako robotników transportowych (dział III pkt 76 pkt 7). W ocenie Sądu Apelacyjnego, praca wykonywana przez ubezpieczonego miała wyłącznie częściowo tego typu charakter, a przez to nie może być zakwalifikowana jako praca wykonywana w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze. Jak wynika bowiem z zeznań świadków B. W. (1), ale i samego ubezpieczonego, nie pracował on cały czas wyłącznie na terenie hali cynkowni, ale również i poza nią, dokonując rozładunku transportów z chemikaliami. Tego typu praca, jakkolwiek również narażała ubezpieczonego z całą pewnością na różnego typu czynniki szkodliwe, tym niemniej jednak nie miała charakteru który narażałby ubezpieczonego w sposób ciągły na działanie czynników szkodliwych, jak ma to miejsce w stosunku do osób wykonywujących pozostałe prace wskazane w zarządzeniu nr 7 dział III pkt 76 a tym samym i wykazie A dział III pkt 76 rozporządzenia.

Jeśli chodzi o okres zatrudnienia ubezpieczonego w H. S. w F., to wykonywane przez skarżącego czynności nie można uznać za wykonywane w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze czasu pracy. Jak bowiem wynika z materiału procesowego, nie tylko ciął on drzewo, ale wykonywał i inne czynności, które nie sposób przyporządkować do tych wskazanych w wykazie A rozporządzenia. W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd, zgodnie z którym nie jest uzasadnione pozbawienie prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach pracowników, których pełny wymiar czasu pracy wypełnia wykonywanie nie jednego, ale kilku rodzajów pracy w szczególnych warunkach, wymienionych w wykazie A do rozporządzenia, lecz nie jest jednak możliwe uznanie za wykonywaną w szczególnych warunkach pracy, której charakter i czynności nie wypełniają w całości żadnej z prac wymienionych w załączniku do rozporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. I UK 549/12). Zauważyć należy, że w świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracami w szczególnych warunkach nie są wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. Tezę tą potwierdza utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego zgodnie z którym, przez pracę wykonywaną w szczególnym charakterze, rozumie się pracę wykonywaną w tym właśnie charakterze (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24.04.1984 r., III UZP 8/86; uchwała z dnia 23.01.1986 r., III UZP 56/85). Innymi słowy, w przyznaniu możliwości przyznania przywileju w zakresie uprawnień emerytalnych ustawodawca przesądził, że jedynie praca wskazana w zamkniętym katalogu rodzajów tych prac, wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, może być uznana za szkodliwą a przez to uznaną za wykonywaną w szczególnych warunkach.

W tym stanie rzeczy, z uwagi na okres zatrudnienia ubezpieczonego w Ośrodku (...) w G., jak i dotychczas uznane okresu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych, kwalifikacja jego zatrudnienia w tym przedsiębiorstwie pozostaje bez znaczenia dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy, albowiem nawet uznanie tego okresu w całości za okres w którym ubezpieczony świadczył pracę w warunkach szczególnych, nie pozwoliłoby na ustalenie, że ogólny okres jego zatrudnienia w tego typu warunkach wynosi 15 lat.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zebrany materiał dowodowy, nie daje zatem podstaw do uznania, że ubezpieczony do 1999 r., wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, w wymaganym okresie 15 lat. W konsekwencji jego apelacja na podstawie art. 385 k.p.c., winna podlegać oddaleniu.

SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek del. SSO Beata Góraska